

Oceny książek • Book reviews

„Surgical Oncology
contemporary principles & practice”

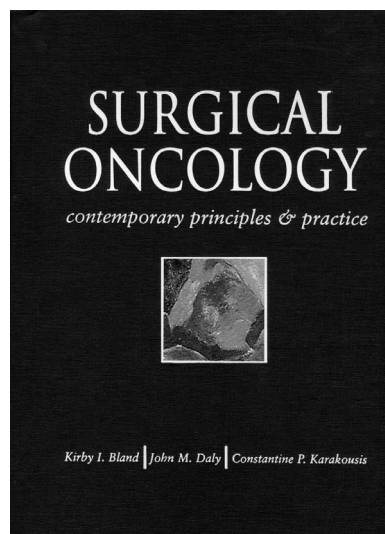
ed. Kirby I. Bland, John M. Daly, Constantine P. Karakousis

Czołowa światowa medyczna oficyna wydawnicza – McGraw-Hill – przedstawia na 1225 stronicach *in folio* kwintesencję współczesnej wiedzy nt. chirurgii onkologicznej.

„Chirurgia onkologiczna” to pojęcie przyjęte i utrwalone w polskim środowisku – natomiast dosłowne tłumaczenie terminu angielskiego (a więc – *like it or not* – światowego) powinno brzmieć – „onkologia chirurgiczna”. Podejrzewam jednak, że dywagacje na temat, czy to chirurgia powinna być „onkologiczna”, czy też raczej – to onkologia powinna nosić miano „chirurgicznej” zainteresują jedynie językoznawców. Natomiast warto pamiętać, że o ile termin określa niekwestionowaną dziedzinę wiedzy, o tyle – jako nazwa odrębnej specjalności – występuje w niewielu krajach.

Redakcji tomu podjęli się trzej znani chirurdzy amerykańscy; jednak światowym autorytetem jest jedynie trzeci z nich – Constantine P. Karakousis – autor m.in. wybitnych osiągnięć w chirurgicznym leczeniu mięsaków tkanek miękkich (jesteśmy dumni, że swego czasu zechciał przyjąć zaproszenie do Rady Redakcyjnej Nowotworów). Przegląd listy autorów, a jest ich stu piętnastu, skłania do przypuszczenia, że Redaktorzy postanowili dopuścić do głosu nową generację. Obok nazwisk o uznanej pozycji światowej – Natale Cascinelli z Istituto Nazionale di Tumori w Mediolanie, Jatin Shah z Memorial Sloan Kettering w Nowym Jorku, Herman Suit z Mass General i Harvard Medical School w Bostonie, Zev Wajsman z University of Florida (ci dwaj ostatni też są członkami Rady Redakcyjnej naszego pisma) – spotyka się liczne grono autorów nowych. Świadczą o tym ich cytowane stanowiska – Assistant Attending Surgeon, Associate Member, a nawet – Chief Resident (czyli rezydent przed specjalizacją – National Board Exam). Kolejny, powtarzający się tytuł – Assistant Professor, choć z pozoru brzmi dumnie, to dopiero początek akademickiej drabiny w USA (odpowiada mniej więcej naszemu adiunktowi), inny – Clinical Instructor – to ten, który dopiero chciałby awansować na Assistant Professor, a Fellow – wręcz zastanawia się, co zrobić, żeby zostać „instruktorem klinicznym”. Dalsza lektura książki upewnia jednak, że postawienie na młodych autorów było wyborem słusznym.

Monografia zaczyna się (nietrudno zgadnąć) od zagadnień natury ogólnej. Rozdział nt. epidemiologii nie wybiega ponad przeciętność – można się wręcz zastana-



wiać, czy każdy większy tekst chirurgiczny musi zaczynać się od zagadnień demograficznych, czy też może lepiej pozostawić ten temat monografiom specjalistycznym. Kolejne cztery rozdziały, omawiające zagadnienia karcinogenezy, są natomiast bardzo interesujące – wyczerpujące, ale bez przekraczania w przedstawianiu szczegółów tej delikatnej bariery, poza którą chirurga ogarnia uczucie bezradności i zwątpienia. Doskonałym uzupełnieniem są obszernie wykazy piśmiennictwa – przykładowo – po rozdziale „Nutrition-related carcinogenesis” wykaz taki obejmuje 424 pozycje.

Kolejny dział omawia postępy w poznawaniu mechanizmów naciekania i przerzutowania. W przedstawionym zakresie powinien być lekturą obowiązkową.

Następny obszerny dział zatytułowany jest „Overview in Clinical Oncology”. W poszczególnych rozdziałach omówiono podstawy onkologii chirurgicznej, rolę radioterapii, chemioterapię systemową i regionalną, terapię genową i podstawy biologii molekularnej. W takim ujęciu pojęcie „onkologia kliniczna” rozumiane jest bardzo szeroko i bynajmniej nie utożsamiane z chemioterapią.

Kolejny dział omawia rozpoznawanie i stopniowanie – są tam zatem rozdziały o roli technik chirurgicznych, metodach obrazowania, udziale medycyny nuklearnej, wreszcie – patologii. Zachęcanie do pilnej lektury tego działu wydaje się wręcz zbyteczne.

Pozostała – dominującą objętościowo część monografii zajmuje 14 działów, omawiających na 742 stronicach rozpoznawanie i leczenie nowotworów w układzie narządowym. Jest to niewątpliwie solidna porcja nowoczesnej wiedzy, niezbędnej dla osób zdobywających umiejętności w zakresie onkologii chirurgicznej.

Podsumowując – w krajach, w których lekarze są godziwie wynagradzani za swą pracę – monografia „Surgical Oncology...” powinna znaleźć się w rękach każdego, kto operacyjnie leczy nowotwory. W naszych warunkach –

poprzestaśmy na stwierdzeniu, że stały dostęp do niej powinien mieć przynajmniej każdy zespół (tzn. Klinika, Oddział) chirurgiczny.

Prof. dr hab. med. Edward Towpiak

Centrum Onkologii – Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie

Książkę do recenzji przekazał wydawca

„Domy Opieki i Sanatoria” Informator Ogólnopolski

Warszawa: Jaka Polska; 2003, stron 152
ISBN 83-917102-5-4

Ileż to razy słyszę pytanie: czy mógłby pan polecić jakiś dom opieki w okolicy, niedrogi a dobry...

Poradnik, informujący o domach opieki i sanatoriach w ujęciu alfabetycznym, wychodzi naprzeciw społecznemu zapotrzebowaniu. Pozwala zorientować się w rozmieszczeniu tych ośrodków na danym terenie.

Zaletą poradnika jest logika kompozycji, co odzwierciedla już spis treści: od informacji wstępnych, dotyczących załatwiania formalności, poprzez wiadomości o leczeniu i pielęgnacji najczęstszych dolegliwości w przewlekłych stanach chorobowych, aż do wykazu specjalistycznych organizacji i stowarzyszeń, oraz rozmieszczenia placówek opiekuńczych i sanatoriów. Można dowiedzieć się, gdzie zakupić sprzęt rehabilitacyjny. Zaletą jest staranna szata graficzna, przyjemna kolorystyka.

Zdziwienie jednak może budzić zastosowanie niejasnego dla czytelnika kryterium rekomendacji sanatoriów. Niektóre z nich wyszczególnione są większą czcionką, inne umieszczone w ramkach, wraz ze szczegółowymi informacjami. To niejednakowe potraktowanie budzi pewne wątpliwości... Byłoby dobrze, gdyby w przyszłości objęto szerszą charakterystyką zwłaszcza te ośrodki, które znane są tylko z adresu i numeru telefonu. Mogłaby ona dotyczyć nie tylko informacji o warunkach socjalnych, opiece medycznej, ale też atmosfery domu, jego tajemnicy. Zakładałaby ukazanie mocnych stron, bez pomijania ewentualnych niedogodności. Pomocne w tym byłyby zdjęcia, których w poradniku jest niewiele.



W zakończeniu tej cennej publikacji, zasygnalizowano projekt DAR-życie bez starości, będący optymistyczną prognozą na przyszłość. To humanistyczne przesłanie przebija z każdej strony książki, warte polecenia.

Marek Rafalski

Centrum Onkologii – Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie
Fundacja Hospicjum Onkologiczne św. Krzysztofa
w Warszawie

Książkę do recenzji przekazał wydawca

„Leçons de Marie Curie Physique élémentaire pour les enfants de nos amis”

Francja: EDP Sciences; 2003, stron 124
ISBN 2-86883-635-6

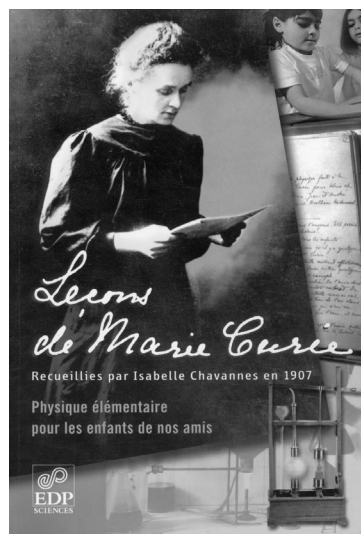
Książeczka, nosząca francuski tytuł *Leçons de Marie Curie*, ukazała się we Francji w 2003 roku. Jest to najnowsze odkrycie związane z życiem i pracą Marii Skłodowskiej-Curie. Stanowi zbiorek 10 lekcji spisanych odręcznie przez jedną z uczennic Marii Skłodowskiej, Isabelle Chavannes w 1907 roku. Notatki znalezione przypadkowo na starym strychu czy piwnicy są nie lada gratką dla badaczy zajmujących się spuścizną po wielkiej uczoney. Podtytuł *Physique élémentaire pour les enfants de nos amis* wskazuje na pewną ciekawostkę. W latach 1907-1909 Maria Skłodowska prowadziła niezwykle dydaktyczny eksperyment., zwany „zbiorowym nauczaniem”. Była to szkoła dla dziecięciorga dzieci, własnych i przyjaciół-uczonych. W przedsięwzięciu uczestniczyli m.in. Jean Perrin (chemia); Paul Langevin (matematyka); prof. Mouton (przyroda); historii i literatury uczyły panie Perrin i Chavannes; rzeźby, modelowania i rysunku – rzeźbiarz Magrou; Maria Skłodowska-Curie prowadziła kursy z fizyki. Skąd taki nowatorski i dziwny zarazem pomysł narodził się w głowie uczoney na początku XX wieku. Odpowiedź jest stosunkowo prosta. „... Czasem mi się zdaje, że lepiej dzieci potopić aniżeli uczyć je w obecnych szkołach...” [1] napisała Maria do swojej siostry Heleny Szalay, również nauczycielki. Uczona niezwykle krytycznie oceniała przeładowany program w ówczesnych francuskich szkołach, ograniczający swobodny rozwój fizyczny, emocjonalny i intelektualny dzieci.

Maria Skłodowska uczyła tego, dzięki czemu sama stała się tak wielką uczoną. Wpajała ukochanie wiedzy, konsekwentne dążenie do celu mimo piętrzących się trudności i niedogodnień, konieczność utrzymywania porządku i systematyczności, odwagę w stawianiu hipotez, pokorę i zdrowy rozsądek.

Niestety owe kursy trwały tylko dwa lata, a to z powodu braku czasu rodziców-nauczycieli (prowadzili oni przecież własne badania naukowe), a także dlatego, iż uczniowie zbliżali się do matury i powinni jednak dostosować się do oficjalnego programu szkolnego.

Kilka słów o autorce zeszytu, Isabelle Chavannes. Urodziła się w 1894 roku, przez wiele lat pracowała jako inżynier chemik i, jak pisze we wstępie do omawianej książeczki Helena Langevin, jej kariera w tej dziedzinie była wyjątkowa dla tamtego okresu.

Wracając do książki. Jest to cykl wykładów prowadzonych według wszelkich wymogów metodycznych i dydaktycznych, których brakuje nawet wielu współczesnym nauczycielom i szkołom. Każda lekcja, dokładnie spisana przez uczennicę (nie wiadomo, czy na polecenie Marii, czy też z własnej woli Isabelle), zawiera jasno i wyraźnie wyodrębniony tytuł – temat, wprowadzenie w problematykę,



opis badanego zjawiska, wykaz i opis używanych przyrządów, wreszcie opis doświadczenia wzbogacony o rysunki i wykresy. Wszystko to przekazane językiem prostym, choć naukowym, zrozumiałym dla uczniów. Przyglądając się tylko cyklowi wykładów z fizyki i znając perfekcyjność Marii Skłodowskiej-Curie w jej działaniach można śmiało założyć, że inne przedmioty wykładane były równie ciekawie i z równą precyzją i planem, bo przecież nie sposób przyjąć, że wśród przyjaciół uczoney znalazłby się ktoś, kto całym sercem nie uczestniczyłby w owym przedsięwzięciu. Jak bardzo serio traktowali uczeni swoje dodatkowe zajęcia, niech zilustruje cytat z książki Ewy Curie „Maria Curie”. „Tym osobom, ledwo umiejącym czytać i pisać... wolno robić wszelkie doświadczenia, budować aparaty, próbować reakcyj chemicznych.... Sorbona i dom przy ul. Cuvier jeszcze wprawdzie nie wyleciały w powietrze – ale: nie traćmy nadziei...” [2]. Tak o eksperymencie dydaktycznym zainicjowanym przez noblistkę pisali dziennikarze.

Mgr Małgorzata Sobieszczak-Marciniak
Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie

Piśmiennictwo

1. Ewa Curie. *Maria Curie*. Warszawa: PWN, 1997
2. Ewa Curie op. cit.

Książkę do recenzji przekazał wydawca

„Książka kucharska Zygmunta Freuda”

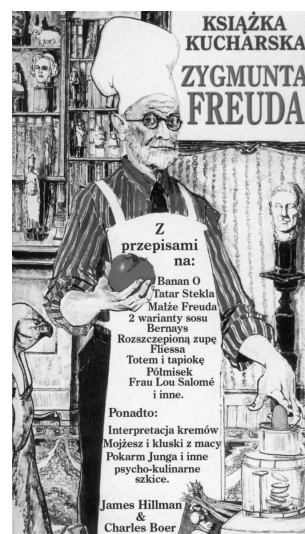
red. James Hillman, Charles Boer

Warszawa: Elma Books; 1999, stron 211, ISBN 83-86884-22-3

Książka jest tłumaczeniem z języka angielskiego „Freud's Own Cookbook”, wydanej w USA przez Jamesa Hillmana i Charlesa Boera w 1985 r. Hillman z rodu słynnych hotelarzy napisał kilka książek, m.in. „The Myth of Analysis” (Mit psychoanalizy), a tłumacz Boer przełożył książki o tematyce mitologicznej i filozoficznej Marsilio Ficine m.in. „Homeric Hymns” (Hymny homeryckie) i „Book of Life” (Księga życia). Wielką zasługę mają kustosze archiwów Freuda, którzy udostępniłi do druku jego niepublikowany rękopis. Prof. Jacek Bomba, znany krakowski psychiatra, stał się idealnym tłumaczem polskiego wydania kulinarnych przepisów samego Freuda oraz zebranych przezeń od znajomych i pacjentów. Przepisy te są znakomicie „przyprawiane” rozważaniami Freuda, jego anegdotami oraz relacjami towarzyskich skandali. „Książka kucharska” Zygmunta Freuda rzuca nań wiele światła, jako na mistrza psychoanalizy, smakosza, kolekcjonera kulinarnych recept i anegdot. Słynna w całym świecie australijska śpiewaczka – sopran Nellie Melba orzekła „Cudowna książka, dzieło geniuszu”. Jej nazwisko nadano specjalnym lodom. Tomasz Mann napisał „Rozkoszowałem się lekturą tej książki i ocierałem łzy. Przywoływała bogate aromaty wypieków z czasów mojej młodości”. Wielobarwną, półsztywną, lakierowaną okładkę i wewnątrz książki wzbogacają wzięte z oryginału sugestywne ilustracje Jeffa Fishera.

Swoje przepisy, myśli i wspomnienia ujmuje Freud w 10 rozdziałach: Najwcześniejsze wspomnienia, Małżeństwo i rodzina, Kuchnia francuska, Dania wielkich mistrzów, Moje ulubione, Przekąski w środowe wieczory, Z moich podróży, Lojalni i nielojalni, Łatwe dania i ostatni: Na wynos: moje ostateczne przepisy dla ludzkości. W tekście pojawiają się członkowie rodziny Freuda, wybitni ludzie, m.in. psychiatrzy i neurologi, osoby z historii oraz elit towarzyskich i arystokratycznych. Różnowątkowa narracja przynosi refleksje Freuda o jego własnych teoriach oraz ciekawe nieznanne koncepcje, np. „Cywilizacja i niestrawność” oraz „Posiłki przerywane”. Książka jest w dużym stopniu apokryfem, zestawionym z wyimków z książek i listów Freuda oraz prac o nim innych autorów.

Kompleksy i miana na podłożu seksualnym zastąpiono tymi na tle kulinarnym (przerywany posiłek jako



powód nerwicy lękowej, erogenne ciasteczka, placki edypalne i paranoidalne).

Książka dostarczy każdemu, zwłaszcza zainteresowanemu psychoanalizą i samym Freudem oraz... gastronomią wiele ciekawych informacji, opartych o liczne źródła, cytaty i przypisy. Dowodzą tego również: obszerny skorowidz (9 stron), słowniczek terminów psychoanalitycznych (6 stron) i zestawienie bogatego piśmiennictwa (4 strony).

Mistrz Freud stwierdził „Tyle naszych słynnych wypowiedzi upamiętniono, lecz nie napisano ani jednego słowa o tym, co jadałismy”. Zamiar Freuda – opublikowania „Książki kucharskiej” spełnił się dopiero po wielu latach od jego śmierci, w 1939 r. w wersji angielskiej dzięki J. Hillmanowi i Ch. Boerowi, a w polskiej dokładnie w 50 lat od zgonu Freuda dzięki Jackowi Bombie i wydawnictwu Elma Books Elżbiety Piotrowskiej.

Prof. dr hab. med. Henryk Gaertner
Kraków

Książkę do recenzji przekazał wydawca

„Patologia guzów dla personelu rejestrów nowotworowych”

Buemi A.

„Grupy histologiczne dla studiów porównawczych”

D. M. Parkin, K. Shanmugratnam, L. Sobin i wsp.

Warszawa: Centrum Onkologii – Instytut im. M. Skłodowskiej-Curie, 2002, stron 106
ISBN 83-88681-18-4

Opracowanie dotyczy problematyki histopatologii guzów nowotworowych, zarówno łagodnych, jak i złośliwych. Zwraca uwagę stosowanie obszernego mianownictwa i bogaty zestaw synonimów.

Część pierwsza publikacji poświęcona jest zagadnieniom patologii guzów.

W rozdziale I omówiono podstawowe informacje dotyczące pochodzenia oraz rozwoju nowotworu, począwszy od etapu embriogenezy, poprzez przemianę nowotworową w prawidłowych komórkach, do powstania guza nowotworowego. Przedstawiono czynniki zaangażowane w przemianę nowotworową, kolejne etapy wzrostu nowotworu, aż do rozwoju przerzutów.

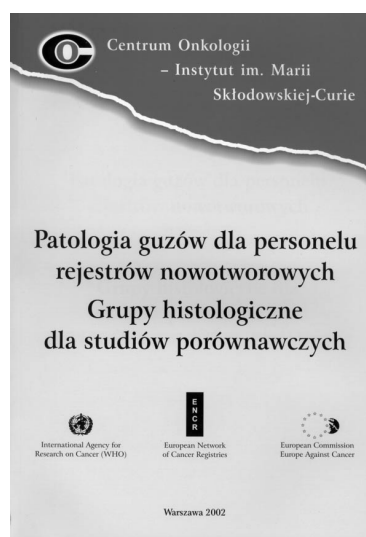
W rozdziale II scharakteryzowano bardzo krótko metody diagnostyki patologicznej. Opisano metody pobierania komórek z guza nowotworowego do badania oraz techniki stosowane w pracowniach patologicznych.

W rozdziale III omówiono podstawowe zagadnienia z zakresu histologii i klasyfikacji nowotworów. Przedstawiono charakterystykę histologicznych postaci guzów nowotworowych, opisując szczegółowo guzy pochodzenia ektodermalnego, mezodermalnego (nowotwory tkanki kostnej, łącznej, mięśniowej, nerwowej), endodermalnego (nowotwory tkanki nabłonkowej gruczołów i przewodów układu: pokarmowego, oddechowego, moczowo-płciowego) oraz nowotwory mieszane, germinalne i pozazarodkowe, a także nowotwory tkanki krwiotwórczej szpikowej i limfatycznej.

Przedstawiono również zasady mianownictwa stosowanego w odniesieniu do guzów nowotworowych.

Rozdział IV obejmuje charakterystykę najczęstszych nowotworów według ich umiejscowienia narządowego, przy czym szczegółowo omówiono nowotworowe guzy piersi, jelita grubego, płuca, pęcherza moczowego, skóry, wątroby, pęcherzyka żółciowego, żołądka, szyjki i trzonu macicy.

W rozdziale V przedstawiono powiązanie Międzynarodowej Histologicznej Klasyfikacji Nowotworów (IHCT) i Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób dla Onkologii (ICD-O). Obie klasyfikacje umożliwiają porównywanie danych z różnych rejestrów, opartych na jednolitej terminologii. Zwrócono uwagę na konieczność stosowania



systemu kodowania, łączącego topografię i histologię każdego nowotworu. Szerzej omówiono zasady Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób dla Onkologii (3 edycja), łączącej kategorie kodów topograficznych, opisujących umiejscowienie nowotworu z kodami opisującymi morfologię i zachowanie guzów. Bardzo istotnym uzupełnieniem jest zestaw 46 kolorowych rycin, obrazujących obraz mikroskopowy budowy histologicznej poszczególnych typów nowotworów złośliwych.

Część druga publikacji ma na celu przybliżenie szerzej charakterystyki poszczególnych histologicznych grup nowotworów według ich umiejscowień, opartej na połączeniu danych dotyczących umiejscowienia guza i jego morfologii. Szczegółowo omówiono grupy histologiczne nowotworów umiejscowionych w wybranych narządach układu: pokarmowego (przełyk, wątroba), oddechowego (płuco), rozrodczego (szyjka i trzon macicy, jajnik), moczowego (pęcherz moczowy, nerka), nerwowego (oko, mózg, CUN), dokrewnego (tarczyca), limfatycznego (ziarnica złośliwa) i krwionośnego (białaczki). Ponadto omówiono grupy histologiczne nowotworów kości i jądra. Zaprezentowano zestawienia kodów morfologicznych dla wybranych nowotworów złośliwych, w celu ułatwienia

analizy danych pod względem typów morfologicznych. Szczególnie przydatne są tabele dotyczące poszczególnych grup histologicznych, jak i częstości występowania różnych podtypów histologicznych.

Zwraca uwagę bogata bibliografia, liczne obszerne tabele i zestawienia. W drugiej edycji należy skorygować drobne usterki techniczne (literówki).

Reasumując, publikacja ma charakter praktycznego poradnika, niezbędnego w codziennej pracy każdego rejestru nowotworów złośliwych, i jako taka stanowi bardzo istotną pomoc, przybliżając złożoną terminologię medyczną, stosowaną przy wypełnianiu i opracowywaniu kart zgłoszenia nowotworu złośliwego. Znajomość zasad klasy-

fikowania rozpoznania histopatologicznego nowotworów z pewnością może również przyczynić się do znacznej poprawy jakości danych.

Ponadto, monografia stanowi integralną część serii publikacji, dotyczących rejestracji nowotworów złośliwych, a przeznaczonych dla pracowników rejestrów.

Dr n. med. Maria Zwierko

Zakład Organizacji Badań Masowych

Warszawski Rejestr Nowotworów

Centrum Onkologii – Instytut im. M. Skłodowskiej-Curie

w Warszawie

Książkę do recenzji przekazał wydawca